

A R T Y K U Ł Y

„Etnografia Polska”, t. LVI, 2012, z. 1-2
PL ISSN 0071-1861

MIROŚLAWA DROZD-PIASECKA
Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa

WIZERUNEK PRZYWÓDCY SAMOOBRONY ANDRZEJA LEPPERA W PRZEKAZIE MEDIALNYM

Prasa unicestwia ludzi, wyniszcza duszę, serce,
honor, rozum – o rozum! przede wszystkim
(Stanisław Przybyszewski, 1904–1911, s. 101)

REMINISCENCJE

Mój pierwszy tekst o Andrzeju Lepperze (patrz: Drozd-Piasecka 2001, s. 47–84) poświęcony był społeczno-gospodarczemu podłożu zaistnienia, fenomenów „naszych czasów”, chłopskiej partii „Samoobrona”¹ i jej lidera Andrzeja Leppera oraz roli jaką odegrały w ich wykreowaniu *mass media*. Pisałam w nim o tym, że jego pozycja wciąż rosła. Konsekwencja i umiejętność korzystania z mediów zaczęły przynosić wymierne plony pod koniec lat 1990. Bywał na spotkaniach z ministrami, występował w programach telewizyjnych, często goszcząc w TVN 24 rozmawiał z wybitnymi politykami, jak z równymi sobie². Lepper, który miał już wówczas silną strukturę

¹ Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej (założona 10 stycznia 1992, zarejestrowana sędownie 12 czerwca 1992 roku z inicjatywy działaczy ZZR „Samoobrona” do 17 stycznia 2000 roku pod nazwą „Przymierze Samoobrona”), weszła do Sejmu w 2001 roku z poparciem 10,2% głosów (http://pl.wikipedia.org/wiki/Samoobrona_Rzeczypospolitej_Polskiej). Ta partia polityczna, odwołująca się w różnych okresach swojej działalności głównie do idei narodowo-lewicowych, chrześcijańsko-lewicowych, socjaldemokratycznych, chrześcijańsko-demokratycznych, nacjonalistycznych i agrarnych, najczęściej łączyła poszczególne elementy tych nurtów. Należeli do niej ci co byli z Lepperem od pierwszych blokad i ci, którzy przystąpili do niej w miarę jej rozwoju. Niektórzy z nich mieli wyroki sądowe. Kierowała się ona swoistą obyczajowością i solidarnością, poczuciem własnego miejsca w szeregu poszczególnych członków. Lepper sprawował w niej rządy autorytarne. Mówił o sobie, że jest twardym i zdecydowanym przywódcą. Odpierając zarzuty o niedemokratyczny styl rządzenia partią zapewniał, że: „Demokracja jest w klubie Samoobrony, wszyscy wybrali Andrzeja Leppera”. Na korytarzach sejmowych kamery telewizyjne często pokazywały Leppera idącego z grupą parlamentarzystów noszących białe-czerwone krawaty, które od kampanii wyborczej stały się charakterystycznym „znakiem rozpoznawczym” polityków Samoobrony (<http://www.tvn24.pl/-l,1713065,0,l,minister-wicepremier-rolnik,wiadomośc.html>).

² Złożyła się na to przychylność SLD i Leszka Millera, kłopoty z reformami, tarcia oraz konflikty w rządzącej Akcji Wyborczej Solidarność, a także ograniczony popyt na polską żywność w Rosji.

partyjną, w latach 1998–2001 co kilka miesięcy paraliżował kraj strajkami³, organizował wielkie blokady⁴, które budziły lęk elit politycznych. Tym bardziej, że same słabe oraz wewnętrznie skłócone, nie miały pomysłu na polską wieś i jej realne problemy. Transformacja, której ikoną stał się Leszek Balcerowicz, była dla wielu rodzin, także miejskich, traumatycznym przeżyciem. Protesty trwały, zyskując pod ostrzałem fleszy i kamer telewizyjnych na rozgłosie, aż padło hasło Leppera: „Balcerowicz musi odejść”. Nie tylko na wsi, ale i w mieście coraz więcej było wypowiedzi świadczących o chęci oddania głosu w wyborach do Sejmu na Samoobronę⁵.

Ta tendencja przełożyła się na realny wynik wyborczy. We wrześniu (23 września) 2001 roku Samoobrona otrzymała 10,20% głosów i weszła do polskiego Parlamentu⁶. W tym miejscu przerwałam swoją narrację o Lepperze, stawiając znak zapytania, co do przyszłych losów jego i partii, uzależniając je od wielu czynników. Teraz, po wiadomości o jego tragicznej śmierci postanowiłam do niej wrócić. Koncentrując się na tym, co media odnotowały w tej dramatycznej chwili oraz kilkanaście dni później. Tytułem wypełnienia luki w zapisie dalszej kariery Przewodniczącego Samoobrony przytoczę, na podstawie doniesień prasowych, schematyczną chronologię wydarzeń związanych z nim i jego partią.

ANDRZEJ LEPPER I SAMOOBRONA W LATACH 2001–2011

Andrzej Lepper polityk, mąż stanu, biznesmen

Lepper uzyskał mandat poselski w wyborach w 2001 roku, otrzymawszy 44 814 głosów w okręgu koszalińskim. W październiku tegoż roku objął funkcję wicemarszałka Sejmu IV kadencji⁷. Wejście swojej partii do Sejmu skwitował słowami: „Samoobrona jest biczem bożym na to, co się dzieje w Polsce. Wersal się skończył w dniu, kiedy Samoobrona weszła do Sejmu” (<http://www.tvn24.pl/-1,1713065.0.1.minister-wicepremier-rolnik,wiadomosc.html>). Później mówił także, że jak będzie trzeba to i gnojownicę wyleje oraz słynne, powtarzane jak mantra: Balcerowicz musi odejść. Rzeczywiście odtąd były blokady mównicy, oskarżenia znanych polityków o branie łapówek, obniżanie poziomu debat, posługiwanie się populizmem jako podstawowym narzędziem wymiany zdań. Nastał czas brutalnego języka, pomówień,

³ Z upodobaniem pokazywany w mediach w przepoconych podkoszulkach, bluzach od dresu, tanich kurtkach, zyskiwał tylko na popularności.

⁴ Marsze gwiazdzone na Warszawę, ataki na Sejm, z których jeden nieomal zakończył się wtargnięciem do wnętrza Parlamentu chłopów niosących ogromne bydłce kości.

⁵ Podczas kampanii prezydenckiej jesienią 2000 roku wybory wygrał Aleksander Kwaśniewski. Lepper uzyskał jedynie 3% głosów. Wówczas to w rozmowie z dziennikarzem (Michałem Krzymowskim), miał mówić, że za rok Samoobrona wejdzie do Sejmu, a w następnej kadencji będzie miała własnych ministrów. Jak się okazało, były to prorocze słowa.

⁶ W następnych miesiącach poparcie dla Samoobrony rosło uzyskując nawet 30%.

⁷ Jednak już 29 listopada tego samego roku został z niej odwołany. Stanął wówczas na czele Klubu Parlamentarnego Samoobrony RP.

demagogii, dotychczas nieznanymi w polskim parlamencie⁸. Elity polityczne i media były zaskoczone. Socjologowie analizowali zaistniałą sytuację⁹. Wejście Leppera do Sejmu było bezsprzecznie jego spełnieniem, ale wciąż pragnął uznania, akceptacji i wysokich stanowisk państwowych. Był już wtedy w pełni świadomym i sprawnym politykiem, rozumiejącym zasady negocjacji i targów. Zaczął elegancko się ubierać¹⁰, opalać w solarium. Konsekwentnie wymieniał kadry, obiecując szybkie kariery, rozstawał się z niepotrzebnymi. Plotki mówiły o pobieraniu opłat za miejsce na listach wyborczych, blokadach firm, które nie dały pieniędzy na Samoobronę, czyli samemu Lepperowi. Z czasem przestał się z tym kryć, czego przykładem było sprzedanie pierwszego miejsca na liście biznesmenowi spod Łodzi za milion złotych. Czuł się coraz silniejszy i bezkarny.

Wiosną 2002 roku odbył się w warszawskiej Sali Kongresowej zjazd Samoobrony, powszechnie przez media uważany za szczyt potęgi Leppera, podczas którego jej członkowie „składali hołd” Przewodniczącemu, który właśnie wprowadził swoją partię do Sejmu. Pytanie, czy wówczas myślał o władzy dyktatorskiej? W kwietniu tego roku wszedł w skład Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Uczestniczył w jej pracach do stycznia 2005 roku, przechodząc następnie do Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej. W kwietniu 2003 został obserwatorem, a następnie przedstawicielem polskiej delegacji przy Parlamencie Europejskim. Po akcesji Polski do Unii Europejskiej (1 maja 2004 roku) przez niecałe trzy miesiące pełnił funkcję euro deputowanego¹¹. Od stycznia 2005 do stycznia 2008 roku był też delegatem do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy i członkiem Komisji Praw Człowieka ZPRE. W maju tego samego roku (2005) Polska wstąpiła do UE. Miała też miejsce tzw. afera Rywina. Nastąpiły inne czasy, inne podziały i pieniądze dla rolników.

W kwietniu 2005 roku Lepper kandydował w wyborach prezydenckich¹². Swój udział w nich zakończył w I turze¹³, zajmując trzecie miejsce za Lechem Kaczyńskim i Donaldem Tuskiem. Po przegranej apelował do wyborców, o oddanie głosów

⁸ W Sejmie IV kadencji Lepper był wielokrotnie upominany za naruszanie zasad etyki poselskiej m.in. z powodu pomówień Aleksandra Kwaśniewskiego i Leszka Balcerowicza. Wraz z grupą innych parlamentarzystów swojej partii zablokował na dłuższy czas mównicę sejmową, utrudniając pracę tej izby. Dziennikarze komentują, że w protestach ulicznych ostrzejsi od posłów Samoobrony byli tylko górnicy.

⁹ Ich zdaniem politycy wyciągali wnioski z własnych działań. W roku 2001 powstaje Platforma Obywatelska oraz Prawo i Sprawiedliwość.

¹⁰ Chwalił się w mediach, że zamawia buty u Jana Kielmana (bo w zwykłych bołą go nogi), a garnitury nosi Ermenegildo Zegna (bo niekoniecznie trzeba chodzić w wygniecionej i świecącej 5-cio letniej marynarce).

¹¹ *The Economist* pisał wówczas: „polski populistą Andrzej Lepper. Najwięcej szkód [...] może poczynić w sprawie członkostwa Polski w Unii. Utrzymuje on, że nie jest przeciw, że chce tylko «sprawiedliwego i równego» partnerstwa [...] polscy rolnicy mają na wstępie dostać tyle co niemieccy” (<http://mfo.wyborcza.pl/temat/wyborcza//andrzej+lepper>).

¹² Poparcia udzieliły mu Samoobrona RP oraz powiązane z nią organizacje (Związek Zawodowy Rolnictwa Samoobrona, Ogólnopolska Młodzieżowa Organizacja Samoobrony Rzeczypospolitej Polskiej, Krajowa Stowarzyszenie Obrońców Polskiego Przemysłu Mięsnego), jak również kilka marginalnych partii lewicowych i narodowych, m.in. Stronnictwo Narodowe.

¹³ Otrzymując 2 259 094 głosów (15,11%)

na Kaczyńskiego, tym samym przekazał mu swoje 2 miliony głosów, przyczyniając się do jego wygranej. W Sejmie poseł Jan Rokita „...ironizował, że Lepper pewnie chce wejść do rządu i objąć resort finansów [...] Niebawem Lepper powiedział, że Samoobrona może wejść do koalicji i objąć resort gospodarki, infrastruktury albo rolnictwa – Mamy przygotowanych ludzi – mówił dziennikarzom” (<http://mfo.wyborcza.pl/temat/wyborcza//andrzej+lepper>).

Do Sejmu V kadencji został wybrany ponownie z okręgu koszalińskiego liczbą 33 535 głosów. W październiku 2005 roku, dzięki poparciu PiS, powołano go na stanowisko wicemarszałka Sejmu¹⁴. Funkcję tę pełnił do 9 maja 2006 roku. Dziennikarze Gazety Wyborczej rysujący w tym czasie portret Leppera komentowali m.in.: „[...] Lepper wprowadza nowe standardy do polskiego obyczaju politycznego. Jan Olszewski jest dla niego degeneratem, Andrzej Stelmachowski i Jacek Kuroń – głąbami, Lech Wałęsa – dobrym kombinatorem, [...]”. Pytali: czy Lepper przestraszy się PiS-u? – „Koalicja przetrwa, nie będzie wcześniejszych wyborów parlamentarnych – ogłosił [po jego wystąpieniu] wicepremier Roman Giertych. Ale LPR panicznie się wyborów boi – Giertych od wielu dni namawia Samoobronę i PiS do zgody. Ważniejsze więc było. Co powie [...] Lepper [...] mówił podobnie” (<http://mfo.wyborcza.pl/temat/wyborcza//andrzej+lepper>).

Po wejściu Samoobrony RP do koalicji rządowej z PiS (5 maja 2006 roku) Lepper został wicepremierem¹⁵ oraz ministrem rolnictwa i rozwoju wsi w rządzie Kazimierza Marcinkiewicza. Te same stanowiska objął później (14 lipca 2006 roku) w rządzie Jarosława Kaczyńskiego¹⁶. Wówczas jego ranga polityczna była już niższa, stał się według żargonu sejmowego ‘przystawką’. Stracił ‘rząd dusz’ na polskiej prowincji. Mniejszościowy gabinet (Marcinkiewicza), był w Sejmie wspierany przez LPR i Samoobronę. Tę współpracę zerwał Jarosław Kaczyński, jak komentowała prasa ‘pod pierwszym lepszym pretekstem, bowiem już 21 września tego samego roku zapowiedział on jego dymisję. Umotywywał ją przedstawieniem nieuzgodnionej wcześniej długiej listy żądań budżetowych¹⁷ i nazywał takie zachowanie warcholstwem. Lepper skomentował to, jako chamstwo premiera¹⁸. Prezydent Lech Kaczyński odwołał Leppera ze

¹⁴ W lutym 2006 roku został wiceprzewodniczącym eurosceptycznego zrzeszenia partii EUDemocrats.

¹⁵ Na stanowisko wicepremiera powołał go prezydent Lech Kaczyński. Gazeta Wyborcza pisała: „Dziś Andrzej Lepper zostanie wicepremierem. Poza Lepperem do rządu wejdzie Anna Kalata, która pokieruje resortem pracy, oraz Antoni Jaszczak, który stanie na czele nowego resortu gospodarki morskiej. Dzisiejsza uroczystość w Pałacu Prezydenckim sfinalizuje trwającą od wyborów współpracę parlamentarną PiS z Samoobroną. Obie partie – wspierane przez LPR [...]” (<http://mfo.wyborcza.pl/temat/wyborcza//andrzej+lepper>).

¹⁶ Jako wicepremier i minister rolnictwa odbył wiele rozmów z rolnikami w całym kraju, cierpliwie wysłuchiwał ich narzekania. Obiecywał pomoc dotkniętym suszą i powodzią.

¹⁷ Dotyczyły one m.in. podwyżki dla służby zdrowia, nauczycieli, nauki, rent, emerytur, dopłat do paliwa rolniczego, ubezpieczeń rolniczych, weterynarzy w każdym powiecie.

¹⁸ Jarosław Kaczyński uzasadniając wniosek o odwołanie Leppera powiedział, że otrzymał on szansę uczestniczenia „w procesie dobrego rządzenia, ale z niej nie skorzystał i powrócił do «swoich praktyk – warcholstwa». – Chamstwo, chamstwo i jeszcze raz chamstwo. [...] To nie ja zachowałem się jak awanturnik, jak cham, jak niewychowany. Brak kultury politycznej, osobistej, to, co premier wyprawia

stanowisk rządowych 22 września. W ślad za tym poszła plotka, że rozwiąże również Parlament. Zdaniem dziennikarzy wizja ta przstraszyła Leppera (Kalukin 2011, s. 37).

Niedługo po odejściu Leppera z rządu rozpoczęły się rozmowy o powrocie Samoobrony do koalicji z PiS i LPR. Zdecydowanym zwolennikiem jej reaktywacji był wicepremier Roman Giertych. W październiku 2006 roku Lepper powrócił do rządu, powtórnie zostając wicepremierem i szefem resortu rolnictwa. Lech Kaczyński 16 października ponownie mianował go na oba urzędy. Uroczystość jego powołania w skład Rady Ministrów odbyła się bez udziału mediów. Tego samego dnia PiS, Samoobrona i LPR podpisały wspólną deklarację programową.

Na początku lipca 2007 roku ówczesny premier Jarosław Kaczyński uznał Leppera za osobę w kręgu podejrzeń w związku z tzw. **aferyą gruntową**. Chodziło o operację CBA (Centralne Biuro Antykorupcyjne) dotyczącą kontrolowanego wręczenia łapówki dwóm osobom oskarżonym o powoływanie się na wpływy w resorcie rolnictwa. Oferowali oni podstawionemu agentowi CBA, za łapówkę, odrolnienie ziemi w Muntowie w gminie Mrągowo. Operacja zakończyła się niezgodnie z planem CBA, bowiem – jak początkowo przyjęła prokuratura – Lepper został uprzedzony o akcji i odwołał spotkania¹⁹. Jednak na wniosek premiera Jarosława Kaczyńskiego prezydent Lech Kaczyński „odwołał Leppera z funkcji wicepremiera i ministra rolnictwa. – Moja dymisja to koniec koalicji – odpowiada Lepper...” (<http://mfo.wyborcza.pl/temat/wyborcza//andrzej+lepper>).

Potem była jeszcze próba wejścia do parlamentu pod szyldem LiS, czyli LPR i Samoobrony. Obie partie chciały iść razem do wyborów jako LiS²⁰. Miały nawet

w tym rządzie nie konsultując nic z nikim [...]” – skomentował Lepper to oświadczenie (<http://www.tvn24.pl/-1,1713065,0,1,minister--wicepremier-rolnik,wiadomosc.html>).

¹⁹ Gazeta Wyborcza pisała o tym m.in., że były wicepremier i minister rolnictwa Andrzej Lepper, który ma zeznawać w środę przed sejmową komisją śledczą w związku z tzw. aferą gruntową „domaga się ujawnienia dowodów w sprawie o korupcję, w którą rzekomo ma być wmiieszany. Czy jest? Znaków zapytania jest wiele. [...] premier Jarosław Kaczyński oświadczył: – Andrzej Lepper znalazł się w kręgu podejrzeń. Chodzi o wielomilionową łapówkę [...] Krzysztof Filipek, wiceszef Samoobrony: – PiS działa według zasady, że jeśli nie ma korupcji, to się ją stworzy [...] Jarosław Kaczyński, najmądrzejszy [...] Lepper: afera gruntowa może być wynikiem taśm Beger [...] gdy był przesłuchiwany w tej sprawie w prokuraturze, przesłuchiwany był też Ziobro, minister nie mówił nic, że ma takie nagranie [...] Andrzej Lepper przytomnie pyta, że skoro ktoś zarzucza mu, iż brał łapówki od Krauzego, to dlaczego nie zgłasza sprawy do prokuratury? [...]” (<http://mfo.wyborcza.pl/temat/wyborcza//andrzej+lepper>). W projekcie jej raportu jego autor, szef Komisji Andrzej Czuma (PO), uznał m.in. że nie budzą zastrzeżeń „podstawy faktyczne i prawne” do podjęcia operacji wobec Piotra Ryby i Andrzeja K.” Zostali oni uznani za winnych (<http://www.tvn24.pl/-1,1713065,0,1,minister-wicepremier-rolnik,wiadomosc.html>). Lepper nie przyznał się do [dokonania] zarzucanego mu czynu i odmówił złożenia wyjaśnień. W listopadzie 2009 roku uzyskał status pokrzywdzonego w jednym ze śledztw związanych z tą aferą. Zarzuty składania fałszywych zeznań dotyczących „przecieku” z tzw. afery gruntowej przedstawił mu w sierpniu 2010 roku prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie. W październiku 2010 roku akt oskarżenia w tej sprawie został skierowany do Sądu Rejonowego w Koszalinie, gdzie proces rozpoczął się w kwietniu 2011 roku. Status oskarżyciela posiłkowego otrzymał w nim Zbigniew Ziobro.

²⁰ „Moglibyśmy liczyć na ponad 15% – rachował Lepper w połowie lipca i rzucił hasło: «Mocny jak lew. Chytry jak lis». Były też *bon moty* o lisie, który poluje na kaczki [...]” (<http://mfo.wyborcza.pl/temat/wyborcza//andrzej+lepper>).

kandydata na premiera – Janusza Kaczmarka, byłego szefa MSWiA, uznanego przez PiS za agenta układu, który przez pośredników ostrzegł Leppera, że Jarosław Kaczyński chce go aresztować za „przekręty w aferze gruntowej”. Zamyśl ten nie udał się. „Giertych powiedział: Lepper oszalał. Od czwartku Miller jest liderem listy Samoobrony w Łodzi. O rozmowach z Oleksym poinformował wczoraj w TOK FM. [...] Giertych zarzucił Samoobronie zdradę programu, bo Miller i Oleksy odpowiadają jego zdaniem m.in. za likwidację Funduszu Alimentacyjnego, pogłębienie się ubóstwa emerytów” (<http://mfo.wyborcza.pl/temat/wyborcza//andrzej+lepper>). Według dziennikarzy było to ostateczne potwierdzenie, że czas Leppera w polskiej polityce minął (<http://polska.newsweek.pl/samotnosc-andrzej-leppera,80593,1,1.html>). Samoobrona nie chce już hodować LiS-a.

W 2007 roku nastąpiła wyborcza klęska Samoobrony, która uzyskała jedynie 1,53% poparcia i tym samym przestała być beneficjentem państwowych dotacji. W przedterminowych wyborach Lepper bez powodzenia ubiegał się o reelekcję. Otrzymał 8459 głosów, lista Samoobrony RP nie przekroczyła wynoszącego 5% progu wyborczego²¹. Oznaczało to również kres nadziei na zwrot kosztów kampanii. Teraz partia miała się utrzymywać głównie ze składek członkowskich, ale po usunięciu Leppera z rządu PiS w 2007 roku rzesze jego zwolenników gwałtownie topniały, działacze odchodzili²². Jak donosili dziennikarze opuściła go cała „awanturczak” – ale rozpoznawalna – kadra Samoobrony: Renata Beger, Danuta Hojarska, Krzysztof Filipek, Maria Zbyrowska i wielu innych.

Kiedy Samoobrona zasiadała w Sejmie Klub liczył 53 posłów, wśród nich było kilku naprawdę zamożnych. Zapewniało to partii – obok dotacji państwowych – wysokie finansowanie ze składek. W 2009 roku natomiast jej konto było praktycznie puste, brakowało pieniędzy nawet na wynajem biura, za które do pewnego momentu płacił sam Lepper, ale też przestał²³, bo stracił etat sejmowy i ministerialny, a wszystkie wpływające pieniądze zajmował komornik (m.in. za kolejny przegrany proces). Następuje blokada kont. Od maja 2011 roku Samoobrona nie płaciła pensji, ani ubezpieczenia nawet swojemu przywódcy.

Równocześnie część działaczy Samoobrony RP założyło i zarejestrowało (28 stycznia 2010 roku) partię o nazwie Nasz Dom Polska – Samoobrona Andrzeja Leppera. Lepper został przewodniczącym wybranym na pierwszym jej kongresie (29 maja 2011 roku). W marcu tego samego roku został ogłoszony kandydatem w wyborach prezydenckich. Jego sztab wyborczy złożył w Państwowej Komisji Wyborczej

²¹ W 2008 roku bezskutecznie kandydował w wyborach uzupełniających do Senatu w okręgu krośnieńskim, uzyskując 3435 głosów (około 4,1% wszystkich oddanych) i zajmując 4 miejsce wśród 12 kandydatów.

²² Bliscy współpracownicy zajęli się własnymi sprawami. Odwróciły się od niego dawne sekretarki, które w latach świetności awansowały na ministrów i wiceministrów (Anna Kalata, Genowefa Wiśniewska). Doraźne kontakty utrzymywali z nim jeszcze: eksposeł Janusz Maksymiuk, wieloletni asystent Krzysztof Sikora, były wiceminister pracy Bogdan Socha i Piskorski.

²³ Po śmierci Leppera w jego biurku policjanci znaleźli wezwanie do zapłaty 14 tysięcy zaległego czynszu.

w maju 2010 wymagane 100 tysięcy podpisów poparcia²⁴. Jednak PKW odmówiła jego rejestracji z uwagi na uprzednią karalność. Kolejnego dnia (11 maja 2010) PKW uchyliła swoją decyzję, gdyż okazało się, że informacje o karalności Leppera wynikały z niewykreślenia z Krajowego Rejestru Karnego wyroku skazującego uchylonego przez Sąd Najwyższy. W konsekwencji jego kandydatura została zarejestrowana. Uzyskał w pierwszej turze 214 657 głosów (1,28%), zajmując 7 miejsce wśród 10 kandydatów.

Przygotowując się do wyborów prezydenckich, pod koniec maja 2010 roku, Lepper m.in. powiedział: „Chciałbym odbyć debatę z panem Komorowskim, ale również z panem Kaczyńskim, Napieralskim, Pawlakiem, Olchowskim i ze wszystkimi innymi też, bo ja wszystkich jednakowo traktuję. Dlaczego oni boją się otwartej debaty? Usiądźmy [...] Zorganizujmy debaty na temat zdrowia, polityki zagranicznej, przemysłu, bezrobocia itd. Każdego dnia inny temat [...] Każdy z 10 kandydatów będzie miał [...] pięć minut i ludzie ocenią kandydatów na podstawie programów, a nie sondaży” (<http://sowa.quicksnake.pl/Andrzej-Lepper>).

Zaczyna także próbować sił w biznesie. Lepper miał mieć do końca bardzo dobre kontakty z białoruskimi politykami. Przyjaźnił się z ministrem kultury, byłym ambasadorem w Polsce, Pawłem Łatuszką (uchodzącym za łukaszenkowskiego liberała), kontaktował się z prezesem banku centralnego Prapakowiczem²⁵, znał wiceszefa prezydenckiej administracji Aleksandra Radkowa, gubernatora obwodu brzeskiego, mera Grodna, attache handlowego w Warszawie. Zakres tych kontaktów zrodził w 2010 roku pomysł założenia, wraz z Piotrem Rybą²⁶, firmy Apa Trade²⁷, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Miała ona kojarzyć kontrahentów polskich z białoruskimi (Kowalski, Szyłło 2011, s. 6), a według danych KRS, zajmować się prawie wszystkim: handlem paliwami, sprzedażą grzejników, produkcją tektury falistej. Ryba mówił, że ich plany sięgały Chin, Emiratów Arabskich i Jordanii. Wspólnie zdążyli rozpocząć kilka projektów na Białorusi: wywóz do tego kraju polskich mebli w zamian za białoruskie trociny (biomasę) dla polskich elektrowni²⁸. Lepper bywał na Białorusi raz w tygodniu. Jeszcze dwa dni przed śmiercią, zabiegał o sprowadzenie do Polski nawozów, miał dostać w dzierżawę 90 ha lasu pod wyręb. Niewiele jednak wiadomo o rzeczywistych kontaktach handlowych z Białorusią. Mateusz Piskorski twierdził, że planów z tym związanych było sporo. Słyszał nawet o budowie w Mińsku galerii handlowej, ale o ich realizacji niewiele wiadomo (Krzymowski 2011,

²⁴ Potrzebnych do formalnego zarejestrowania kandydata na Prezydenta RP.

²⁵ Potwierdza to Mateusz Piskorski, były rzecznik Samoobrony, dziś wiceprezes Europejskiego Centrum Analiz Geopolitycznych, ośrodka zajmującego się głównie krajami byłego ZSRR. Przyznaje, że: „Przewodniczący spotykał się w tamtym czasie z Piotrem Prapakowiczem, prezesem Narodowego Banku Białorusi, Rozmawiali o restrukturyzacji kołchozów, Lepper miał im w tej sprawie doradzać, może nawet szukać inwestorów, którzy mogliby wejść z pieniędzmi, gdyby doszło do prywatyzacji. Temat się jednak posypał, bo przyszedł kryzys walutowy i Łukaszenka zwolnił Prapakowicza” (Krzymowski 2011, s. 30).

²⁶ Znany z afery tzw. gruntowej.

²⁷ Pierwszy członek pochodzi od imion udziałowców.

²⁸ Ale tego już Lepper nie dożył.

s. 32)²⁹. Również Ryba przyznawał, że nie wszystkie pomysły handlowe Leppera podobały się Białorusinom³⁰, ale było ich bardzo wiele. Poważne utrudnienie w ich realizacji stanowił zakaz opuszczania kraju jakiemu podlegał on sam (Ryba).

Tego samego roku (2010) zakłada jeszcze, jak twierdzi Maksymiuk, z bliżej nieznanym w środowisku Samoobrony 24-letnim młodzieńcem spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością L&W Investment, a w kwietniu 2011 ustanawia, jako fundator, Fundację Polsko-Białoruskie Pojednanie.

Zdaniem współpracowników Przewodniczącego kontakty z Białorusinami, były miłe i przyjazne, ale nie niosły za sobą oczekiwanych pieniędzy. Łukaszenka zapewnił Lepperowi wikt i hotel, oprawę telewizyjną, która służyła jego własnym celom propagandowym, ale nie kontrakty³¹. Zdarzało się natomiast, że od przedsiębiorców pragnących handlować z Białorusinami Lepper pożyczał znaczące sumy, których już nie oddawał.

Andrzeja Leppera znaleziono martwego 5 sierpnia 2011 roku w siedzibie jego partii w Warszawie. Według informacji przedstawicieli policji popełnił samobójstwo przez powieszenie. Nie zostawił listu pożegnalnego.

ANDRZEJ LEPPER POSTAĆ KONTROWERSYJNA

Andrzej Lepper – człowiek znaczący dla społeczności europejskiej

Lepper był wielokrotnie wyróżniany i odznaczany przez liczące się gremia krajowe i zagraniczne. Wymienię je w porządku chronologicznym: w 1995 roku otrzymał Medal Nadziei im. Papieża Jana Pawła II; w 2001 Medal im. Alberta Schweitzera nadany przez Instytut na rzecz Dobra Zwierząt, wręczony w Nowym Jorku przez Roberta Kennedy'ego Jr.; w 2003 tytuł „Człowieka Roku” pisma akademickiego „Forum Psychologiczne”; w 2004 tytuł doktora honoris causa Międzyregionalnej Akademii Zarządzania Personalem (MAZP) w Kijowie: za „osiągnięcia w zbliżaniu we wzajemnych kontaktach między narodami: polskim i ukraińskim”. O uczelni tej „Rzeczpospolita” pisała, że jest uznawana na Ukrainie za kuźnię antysemityzmu,

²⁹ Józef Łochowski, prezes Polsko-Białoruskiej Izby Handlowo-Przemysłowej, której dyrektorem generalnym jest Kazimierz Zdanowski, były doradca Samoobrony, twierdzi, że nie słyszał o żadnej transakcji zawartej przez Leppera na Białorusi. Co więcej zdarzyło się podobno, że Lepper był w Mińsku z kierowcą, który nie miał nawet na benzynę.

³⁰ Nie podobały im się np. polskie garnitury, nie doszła do skutku sprzedaż polskich słodczy (paluszków z makiem, solą i kminkiem)

³¹ Białoruś (Aleksander Łukaszenka) i Ukraina (Wiktor Janukowycz) wciąż potrzebowali legitymizacji swojej polityki. Ex wicepremier Polski był dla obu prezydentów atrakcyjnym partnerem. Dlatego też Leppera zapraszało białoruskie MSZ, jako obserwatora podczas ostatnich wyborów prezydenckich w tym kraju. W mediach komentował pochlebnie rządy i demokrację Bački (Łukaszenki). Rok wcześniej był obserwatorem wyborów na Ukrainie z ramienia Wspólnoty Niepodległych Państw. Po zwycięstwie Janukowicza, jako pierwszy z polityków zagranicznych, został zaproszony przez prezydenta elekta do jego apartamentu.

obraca sporymi pieniędzmi pochodzącymi z niejasnych źródeł, jest powiązana finansowo z Iranem i Libią. Lepper skomentował to jako „kompletną bzdurę” (<http://www.tvn24.pl/-l,1713065,0,l,minister-wicepremier-rolnik,wiadomosc.html>; http://spieprzajdziadu.com/muzeum/index.php?title=Andrzej_Lepper). Ta sama uczelnia w 2007 roku nadała mu honorową profesurę. Amerykańsko-Żydowska Liga przeciw Zniesławieniom oraz polskie stowarzyszenie „Nigdy Więcej” krytykowały go za przyjęcie tego wyróżnienia, argumentując to antysemickim charakterem uczelni (<http://www.tvn24.pl/-l,1713065,0,l,minister-wicepremier-rolnik,wiadomosc.html>); w 2005 kolejny doktorat honoris causa od Ukraińskiej Akademii Technologicznej w Kijowie, za: „działalność na rzecz zbliżenia polsko-ukraińskiego” oraz „wkład w rozwój socjalny polskiego społeczeństwa” (http://spieprzajdziadu.com/muzeum/index.php?title=Andrzej_Lepper). W 2005 roku został honorowym członkiem kierowanej przez Jana Kobylańskiego Unii Stowarzyszeń i Organizacji Polskich w Ameryce Łacińskiej; w 2006 uhonorowany Orderem św. Brygidy, którego przewodniczącym Kapituły był ks. Henryk Jankowski; w 2007 otrzymał doktorat honoris causa Państwowej Akademii Precyzyjnej Techniki Chemicznej im. M.W. Łomonosowa w Moskwie, przyznany za „współpracę przy organizowaniu współpracy w dziedzinie precyzyjnej techniki chemicznej” (http://spieprzajdziadu.com/muzeum/index.php?title=Andrzej_Lepper; <http://www.se.pl/wydarzenia/kraj/andrzej-lenner-Kmarafia-sylwetka-wicepremiera-bylego-szefa-Samoobrony>).

Dodać należy, że Lepper jest autorem kilku książek: *Samoobrona. Dlaczego? Przed czym* (1993), *Niepokorny* (1999), *Każdy kij ma dwa końce* (2001), *Lista Leppera* (2002), *Czas barbarzyńców* (2005), *141 dni z Andrzejem Lepperem* (2007). Wystąpił także w dwóch filmach: komedii Jerzego Gruzy *Gulczas, a jak myślisz?* oraz w filmie Mariana Eherta *Kto rządzi w Auschwitz*. W obu kreował rolę samego siebie (<http://www.tvn24.pl/-l,1713065,0,l,minister-wicepremier-rolnik,wiadomosc.html>).

Andrzej Lepper kryminalista i aferzysta

Równocześnie wobec Leppera sądy rozpatrywały wiele spraw. Stał się bowiem bohaterem kilku **afer**³². **Najsłynniejszą z nich – obok gruntowej**, która zadecydowała o jego politycznym upadku – była tzw. **seks afera**. Zapoczątkował ją artykuł zatytułowany *Praca za seks*, który ukazał się w grudniu 2006 roku w *Gazecie Wyborczej*. Aneta

³² Przeciwko niemu toczyły się postępowania karne głównie pod zarzutami zniewagi (np. w 2002 roku sąd w Gdańsku skazał go na grzywnę za znieważenie Kwaśniewskiego słowami, że jest „największym nierobem w Polsce” (<http://www.tvn24.pl/-l,1713065,0,l,minister-wicepremier-rolnik,wiadomosc.html>)), pomówienia, niszczenie mienia, organizowania blokad dróg i przejść granicznych oraz naruszania porządku publicznego. Jego wszystkie procesy są trudne do zliczenia. Został kilkakrotnie skazany przez kolegia ds. wykroczeń. W lipcu 2008 roku, wydając wyrok w sprawie wysypywania zboża na tory, Sąd Okręgowy Warszawa-Praga ujawnił, że Lepper był już sześć razy prawomocnie skazany, m.in. za fałszywe oskarżenie, groźby, znieważenie prezydenta i funkcjonariuszy państwowych oraz organów instytucyjnych. Wyroki z niektórych kończących się procesów zamieszcza na swojej stronie Wikipedia (http://pl.wikipedia.org/wiki/Andrzej_Lepper).

Krawczyk, była radna sejmiku łódzkiego, stwierdziła w nim, że otrzymała pracę na stanowisku dyrektora biura poselskiego w zamian za usługi seksualne świadczone Stanisławowi Łyżwińskiemu i Lepperowi. Ten ostatni skomentował, że pomówienie to miało na celu doprowadzenie do usunięcia Samoobrony RP z koalicji, uniemożliwienie jej ujawnienia afer z lat 1990. Zasugerował także próbę zamachu stanu, składając w tej sprawie zawiadomienie do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Równocześnie (14 grudnia 2006 roku) wykluczył z Samoobrony RP Łyżwińskiego, zaznaczając, iż w przypadku uniewinnienia może on powrócić do partii. Opowiedział się również za zaostrzeniem kar za molestowanie seksualne. Jednocześnie poddał się procedurom sądowym. Proces karny w tej sprawie rozpoczął się w 2008 roku przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie Trybunalskim, który w lutym 2010 skazał go na dwa lata i trzy miesiące pozbawienia wolności³³, a Łyżwińskiego na pięć lat więzienia. Obaj cały czas utrzymywali, że są niewinni. W marcu 2011 roku Sąd Apelacyjny w Łodzi uchylił wyrok na Leppera w sprawie seks afery i skierował sprawę do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy³⁴. Nieco później Aneta Krawczyk wniosła do sądu oskarżenie, że Lepper jest ojcem jej najmłodszego dziecka. Jednak badanie jego DNA wykluczyło ten zarzut. Te wydarzenia sprawiły, że nie tylko politycy, ale i opinia publiczna potępiła działaczy Samoobrony. Straciła ona część swego elektoratu. Lepper prawie zniknął z mediów. Z rzadka do nich zapraszany na ogół skupiał się na krytyce dawnych sojuszników z PiS.

TRAGICZNA ŚMIERĆ ANDRZEJA LEPPERA. PRÓBA REKONSTRUKCJI WYDARZEŃ

W sierpniu 2011 roku do opinii publicznej dotarła wiadomość o tragicznej śmierci Andrzeja Leppera. Według przekazów medialnych przywódca Samoobrony miał się powiesić w swoim gabinecie będącym siedzibą partii³⁵. Zanim nastąpił pogrzeb ofiary, media skwapliwie rekonstruowały jej ostatnie chwile oraz towarzyszące okoliczności i domniemane przyczyny tego dramatycznego aktu. Szczególną uwagę dziennikarzy absorbowwały ostatnie godziny życia Przewodniczącego Samoobrony. Informacje na ten temat uzyskują od jego najbliższych współpracowników³⁶.

Mieczysław Meyer, pochodzący z podwejherowskiej wsi, w której prowadził zakład uboju zwierząt³⁷, był kierowcą i oddanym człowiekiem szefa. W jego relacji

³³ Zastosowano wówczas wobec niego poręczenie majątkowe w wysokości 30 tys. zł i dozór policyjny.

³⁴ Powodem uchylenia wyroku były błędy proceduralne popełnione przez sąd pierwszej instancji (<http://www.tvn24.pl/-l,1713065,0,l,minister-wicepremier-rolnik,wiadomość.html>). We wrześniu 2011 roku postępowanie to zostało umorzono ze względu na śmierć oskarżonego.

³⁵ W kilka minut po odkryciu ciała przywódcy Samoobrony w okolicy dosłownie zaroilo się od policjantów. Do biura wchodzili specjaliści od zabójstw i kilka ekip techników kryminalistyki.

³⁶ Zgodnie z duchem wypowiedzi w dużej mierze relacjonuje je w czasie teraźniejszy.

³⁷ Przystąpił do partii Leppera mając wielomilionowe długi. Obecnie jest na emeryturze, ale przez kadencję był pomorskim radnym wojewódzkim.

w **czwartek rano** Lepper wyjechał z Zielnowa do Warszawy³⁸, zabrał ze sobą teczkę z papierami, która miała zawierać dokumenty dotyczące długów jego syna Tomka (kredytów, płatności, pożyczek), aby je dokładnie podliczyć. Mirosław Rudowski³⁹, kierowca Leppera, a równocześnie jego najbliższy współpracownik w czasie ostatnich czterech lat (kierowca, asystent, ochroniarz, kucharz i powiernik) przebieg wydarzeń w czwartek (4 sierpnia) relacjonował następująco: otworzył drzwi biura własnym kluczem⁴⁰ i wszedł do swojego pokoju znajdującego się na wprost gabinetu przewodniczącego. Biuro Samoobrony w Alejach Jerozolimskich składało się z kilku pomieszczeń. Oprócz gabinetu Przewodniczącego była tu recepcja⁴¹ i pokoje Janusza Maksymiuka, Rudowskiego i Meyera⁴².

Gabinet Przewodniczącego⁴³ służył mu nie tylko do przyjmowania najbardziej znaczących i zaufanych gości, ale również do pracy, spania, oglądania telewizji i zajęć sportowych (tu jeździł na rowerze stacjonarnym i „walił” w worek bokserski). Jak utrzymują najbliżsi współpracownicy tutaj także czasami pił nawet 2–3 dni (zawsze w samotności). „Potem brał prysznic, golił się, elegancko ubierał i wychodził jak nowo narodzony” (Kowalski, Szyłło 2011, s. 6). W ostatnich miesiącach gabinet ten był dosłownie domem Leppera⁴⁴.

W codziennym rutynowym zachowaniu biura, po telefonie Przewodniczącego, że właśnie jedzie, działacze zaczynali się schodzić. Tego dnia było podobnie. Około południa przyszedł m.in. były poseł Maksymiuk, sekretarz generalny partii w okresie jej największego rozwoju, teraz bez pracy, ponieważ struktury Samoobrony praktycznie przestały istnieć. Ponadto, (jak utrzymują działacze) przestał się cieszyć specjalnymi łaskami szefa i ich kontakty ograniczały się do spraw służbowych. Jego pokój znajdował się na wprost prywatnego gabinetu Leppera.

Dzień przed śmiercią (**czwartek, 4 sierpnia**) Lepper był w biurze około 12:00. Oprócz Maksymiuka dołączyli do niego Mateusz Piskorski, były poseł Samoobrony ze Szczecina, Jan Sochacki, dawny PRL-owski dyplomata, a obecnie pracownik biura,

³⁸ Dwa dni przedtem pojechał pociągiem do Mińska „w interesach” (jak mówił współpracownikom). Wrócił do stolicy i bez odpoczynku udał się do rodzinnego domu, z którego wyruszył znów do stolicy.

³⁹ Warszawiak prowadzący firmę transportową z trzema ciężarówkami. Od dziesięciu lat członek Samoobrony.

⁴⁰ Ponieważ nie płacili za energię elektryczną odcięli im prąd, nie działały czytniki.

⁴¹ Przed laty wypełnionej działaczami obsługiwanych przez sekretarkę.

⁴² W którym stało łóżko, żeby miał gdzie spać, jak przywoził Leppera do stolicy.

⁴³ Najprzestronniejsze pomieszczenie w całym biurze wyposażone było w duże ciężkie biurko, łóżko, szafę i małą lodówkę. Telewizor zamocowany był na ścianie. Stąd też (z prawej strony) prowadziły drzwi do łazienki.

⁴⁴ Lokal ten dziennikarka Janina Paradowska знаła z autopsji, bowiem przeprowadzała tu wywiady. Zauważa ona, że gdy został wicepremierem i ministrem rolnictwa w maju 2006 roku siedziba Samoobrony przybrała niewyłącznie wystrój ściśle nadzorowany przez Szefa. Wspomina, że gabinet Leppera wypełniała zieleń, pieczołowicie zadbana przez pracownice biura, wśród której płynęły strumyki i wodospady. Dalej znajdował się gabinet, nieukrywana дума Przewodniczącego, w którym przyjmował gości. Wszystkie meble, wykonane przez polskiego rzemieślnika, były z jelenich rogów i skór, takie same dekoracje na ścianach przypominały saloniki myśliwskie w magnackich posiadłościach. On sam nosił już eleganckie, świetnie skrojone garnitury, markowe obuwie, używał dobrych wód toaletowych i korzystał z sauny.

Rudowski i Meyer. Przed 14:00 przyszedł do Przewodniczącego umówiony z nim wcześniej Piotr Tymochowicz. Niegdyś jego doradca, teraz współpracujący z partią Janusza Palikota. Formalnie niezwiązany już z Samoobroną, jednak utrzymujący kontakty z jej działaczami. Na pytania dziennikarzy z TVN24 o powód tej wizyty odpowie, że miała ona charakter bardzo ogólny. Rozmawiali „o wszystkim”, o niekonwencjonalnych metodach leczenia syna, sprawach pozapolitycznych, o tym, żeby Lepper trochę odpoczął (<http://www.wspolczesna.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20110806/KRAJSWIAT/8312>).

Około 14:00 do tej rozmowy, która trwała do godziny 17:00 dołączył Maksymiuk. Według Rudowskiego jednoznaczne było, że ta konsultacja świadczy o tym, że Przewodniczący chciał wrócić do dużej polityki i „wystartować” do Senatu. Sądził bowiem, że ma szansę na mandat w okręgu siedleckim i radził się na temat właśnie Tymochowicza, ale uzyskał od niego negatywną opinię. Po spotkaniu, Lepper wyszedł z gabinetu. Z relacji Rudowskiego wynika, że nie opuścił biura, ale się po nim „kręcił”. Maksymiuk natomiast utrzymuje⁴⁵, że poszedł na zakupy i, że ostatni raz widział się z Przewodniczącym kiedy ten wracał ze sklepu. Szef miał spytać, czy będzie rano, bo wieczorem ma ważne spotkanie (nie powiedział z kim) i chciałby mu przekazać coś interesującego. Maksymiuk potwierdził następnie tę rozmowę w wywiadzie dla *Super Ekspresu* drukowanym w środę 24 sierpnia (SUD 2011, s. 2–3). Rudowski, który opuścił biuro około 20:00 zaprzecza, że takie spotkanie miało miejsce (Kowalski, Szyłło 2011, s. 6).

Kolejny dzień, **piątek rano** (5 sierpnia), według relacji, głównie Rudowskiego, przebiegał następująco: Przewodniczący najpierw (przed 9:00) rozmawiał z Meyerem. W biurze byli już Maksymiuk, Piskorski i Sochacki. Lepper pytał o Rudowskiego, który jeszcze nie przyszedł, a następnie poszedł do swojego prywatnego pomieszczenia. Był umówiony o 10:00 z dziennikarką TVN24. Jednak nie wyszedł na wywiad. Nie odbierał też telefonu komórkowego od Maksymiuka. Dziennikarka czekała około pół godziny i odeszła z niczym. Współpracownicy dochodzą do wniosku, że szef wypił i nie chce, aby oglądali go reporterzy⁴⁶. Po jej wyjściu do Rudowskiego zadzwonił Tomek, syn Leppera. Przedtem skontaktował się też z Meyerem. Uważał że ukrywają ojca przed nim. Zrobił awanturę, groził, że „poodstrzela im łby”, bo rozpijają szefa⁴⁷. Maksymiuk wyszedł z biura około 14:00. Rozeszli się też inni działacze. Poszli na spotkanie z mecenas Gut, córką i zarazem radczynią prawną Leppera. Rudowski zamknął pomieszczenie około 16:00 i udał się do Kancelarii Pani Gut. Był w drodze, kiedy zadzwonił do niego Adrian, zięć Leppera. Zapomniał klucza, a chciał się spotkać z teściem. Rudowski wraca więc do biura, jednocześnie telefonicznie informuje Meyera, że spóźni się na spotkanie z panią mecenas. Wchodzą obaj na górę. Po drodze Rudowski tłumaczy, że szef pewnie odpoczywa i lepiej go nie niepokoić, ale te argumenty nie trafiają do Adriana. Wchodzi prosto do gabinetu, pchając drzwi, których nikt przedtem nie śmiał forsować w ten sposób. Za nim podąża Rudowski. W pokoju

⁴⁵ Taką wersję podał dziennikarzom.

⁴⁶ Takie sytuacje zdarzały się bowiem przedtem.

⁴⁷ Podobnego zdania był zięć Leppera Adrian, mąż Małgorzaty Gut.

znajdują rozgrzebane łóżko, bluzę przewieszoną przez krzesło, a na stole nadgryzioną kanapkę. Zięć idzie dalej do łazienki – siłowni. Krzyczy „Tato, coś ty zrobił” i wybiega na ulicę. Rudowski widzi, że Lepper wisi na sznurku od snopowięzałki na haku do którego przymocowany był worek bokserski. Obok stało krzesło. Zszokowany wykonuje telefon do Małgorzaty Gut, nie do pogotowia, ani na policję. Mówi: „Szef nie żyje. Powiesił się” (Kowalski, Szyłło 2011, s. 7). Prawniczka wraz z Meyerem jest na miejscu po 10 minutach. Dzwoni na pogotowie i policję. Działacze dowiadują się o śmierci przywódcy błyskawicznie. Tłumnie przychodzą do biura. Do Rudowskiego ponownie dzwoni syn Leppera, grozi, że ich powystrzela⁴⁸.

PIERWSZE REAKCJE I KOMENTARZE

Nie jest znana dokładna godzina śmierci Andrzeja Leppera. Biegły, który dokonał oględzin dopiero w piątek o godzinie 22:00⁴⁹ określa ją w przedziale czasowym między 7:00 a 12:00. Stwierdził, że nastąpiła ona 10–15 godzin przed tą czynnością. To oficjalne stanowisko prokuratury o terminie zgonu. Tak podała Monika Lewandowska, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Warszawie. Równocześnie Radio RMF poinformowało, że telewizor w gabinecie szefa Samoobrony był zatrzymany stop-klatką o godzinie 13:15, a „Wprost” opublikowało zdjęcie tego telewizora. Wywołuje to spekulacje, że Lepper mógł jeszcze żyć o tej porze, albo, że to morderca włączył stop-klatkę⁵⁰. Dementuje je Rudowski mówiąc o wadliwym dekodekierze Polsatu. Urządzenie to często się zawieszało, a Lepper niezbyt sobie radził z jego uruchamianiem. W piątek obraz najpewniej się zaciął o 13:15, ale wówczas Przewodniczący już nie żył i nie usunął usterki.

Dziennikarze pytają prokuraturę o dokumenty (weksle, umowy pożyczek, wezwania do zapłaty) pozostałe w gabinecie Leppera. Uzyskują dość niejasne odpowiedzi i sugestię, że motywem samobójczej śmierci mogły być finanse. Lewandowska zaślania się niemożnością przekazania dokładniejszych informacji na tym etapie śledztwa. Według niej konieczność wyjaśnienia śmierci byłego premiera nie budzi żadnych wątpliwości. Postępowanie w tej sprawie musi być szeroko zakrojone, uwzględniające wiele aspektów, okoliczności i powiązań Leppera, w tym także jego relacji z przeciwnikami politycznymi.

Reporterzy RMF dowiadują się, że „Prokuratura bada, czy ktoś mógł się dostać do biura Andrzeja Leppera przez dach kamienicy [...] Wiadomo, że w pokojach b. szefa Samoobrony ktoś był tuż po jego śmierci. Jednocześnie stawia się tezę, że było to samobójstwo, bo nie pozostawiono śladów na ciele Leppera – jeśli odurzył go fachowiec to ślady nie będą widoczne, a te bardziej ulotne mogły ulec zniszczeniu

⁴⁸ Rudowski doniósł o tym policji. W dwa dni później funkcjonariusze odebrali broń Tomaszowi.

⁴⁹ Pytanie podstawowe: dlaczego tak późno?

⁵⁰ RMF i inne stacje FM dodają, że obraz został zatrzymany w chwili, gdy na ekranie widniała twarz premiera Donalda Tuska – tego wątku „Wprost” już nie podejmuje (<http://astral-projection.blog.onet.pl/LEPPER-ZAMORDOWANY-DOWODY-NA-100%>).

po odnalezieniu ciała, bo jak już wiemy w miejscu jego śmierci było wielu ludzi”⁵¹ (Kalukin 2011, s. 37).

Jednak już teraz rodzą się rozmaite wątpliwości i pytania artykułowane nie tylko przez reporterów, w tym te powtarzające się: dlaczego śledztwo dotyczące zmarłego wszczęto dopiero po trzech dniach od tego tragicznego wydarzenia. Wówczas wykonano też sekcję zwłok. Czy też pod adresem Rudowskiego, który wyszedł z biura dopiero o 16:00, aby dołączyć do spotkania Meyera z Małgorzatą Gut – dlaczego przedtem nie „zajrzał” do szefa?

Wersja o samobójczej śmierci lidera Samoobrony stała się głównym tematem medialnym. Od pierwszej informacji o znalezieniu ciała denata tak prasa, jak i różne stacje radiowe, programy telewizyjne spekulowały o przyczynach tego desperackiego kroku. Pojawiały się wśród nich wątki kłopotów finansowych, choroba syna, problemy z wymiarem sprawiedliwości, zwłaszcza związane z seks aferą, długotrwałe złe samopoczucie i stres. Te relacje przesycone były bardzo osobistymi odczuciami zarówno pytanych, jak i pytających. Ci co wytrwali do końca przy Lepperze emocjonalnie podkreślali, że musiał mieć problemy (Kowalski, Szyłło 2011, s. 6). Inni mówili o tym, że Lepper nie operował konkretnymi sumami⁵², że miesięcznie na utrzymanie domu dawał około 15 tysięcy złotych, które prawdopodobnie pożyczał od ludzi, najpierw najbardziej zaufanych, a ostatnio od przedsiębiorców, którzy dzięki niemu chcieli handlować ze Wschodem (tzn. Białorusią, Ukrainą i Rosją). Ci ostatni nie pożyczali pieniędzy „na gębę” lecz na umowy z których go rozliczali. Działo się tak jeszcze wiosną, ale latem kiedy „rozniosło się”, że jest niewypłacalny przestawali się angażować i zaczęli odzykiwać długi.

UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWE

Lepper został pochowany 11 sierpnia 2011 roku na cmentarzu w Krupach koło Darłowa, położonym 2 km od rodzinnego Zielnowa. W uroczystościach pogrzebowych o charakterze państwowym wzięli udział m.in. były prezydent Lech Wałęsa, a także ambasador Republiki Białorusi w RP Wiktar Hajsonak. W tym dniu tablica z nazwą miejscowości Zielnowo była przepasana czarnym kirem.

Nabożeństwo żałobne w intencji Leppera odbyło się w ceglany kościele parafialnym w Krupach⁵³. **Relacje medialne** kładły nacisk na pokazanie okolicy jego zamieszkania. Utyskiwały na jej „zatrzymanie się w czasie”, na rzeczywistość wsi PGR-owskiej, odnotowywały walące się ruiny, wszechobecny złom i błoto⁵⁴. To tło służy im do pobieżnego pokazania miejsca i ludzi, ich mentalności oraz problemów, z którymi

⁵¹ Dnia 21 maja 2012 roku środki masowego przekazu podały, za prokuraturą, komunikat prokuratury, że na sznurze na którym powiesił się Lepper nie znaleziono innych, poza jego własnymi, odcisków palców.

⁵² Rzuczał czasami uwagę, że np. wziął kredyt na ciągnik wart pół miliona. Przyjaciel domu Lepperów, poseł i szef Klubu Parlamentarnego Samoobrony, Krzysztof Sikora utrzymuje natomiast, że długi Szefa nie były duże: „lepszy samochód więcej kosztuje” (Kowalski, Szyłło 2011, s. 6).

⁵³ Wieś, ulicówka liczy kilkanaście chałup, jest w niej kościół i świetlica.

⁵⁴ Lato 2011 roku było bardzo deszczowe.

borykał się też Lepper. Otoczenia, będącego jego światem, przeciw jakiemu się buntował i dzięki temu dostał się ‘na salony’ oraz osiągnął szczyty politycznej kariery.

Donosiły one m.in., że w uroczystości pogrzebowej odbywającej się w strugach deszczu, poza rodziną, bliskimi i sąsiadami uczestniczyli: żołnierze z kompanii honorowej (w niebieskich beretach), liczni dziennikarze oraz członkowie Samoobrony ubrani w biało-czerwone krawaty⁵⁵, ze znaczkami partii wpiętymi w klapy, chronieni od deszczu parasolami z logo Samoobrony. Obliczono, że w ceremonii uczestniczyło ogółem 3–4 tysiące osób.

W kościele starczyło miejsca jedynie dla rodziny zmarłego, jego najbliższych współpracowników i oficjalnych przedstawicieli państwowych. Pozostali żałobnicy stali w strugach deszczu na zewnątrz świątyni, pozbawieni nawet nagłośnienia z odbywającej się ceremonii. Komentowali tę sytuację jako społeczną segregację i podział. Narzekali na rząd, Platformę Obywatelską, a zwłaszcza Donalda Tuska, który „zawsze gardził ludźmi ze wsi” (Kalukin 2011, s. 35). Obwiniali dziennikarzy za seks aferę. Niezbyt życzliwie odnosili się do PiS⁵⁶, a nieoczekiwanie przybyłego na uroczystość Lecha Wałęsę⁵⁷, przyjęli z niechęcią i nieufnie. Niepochlebnie wyrażali się także o posłach, ministrach, pani wicemarszałek, tych wszystkich z otoczenia Leppera, którzy dzięki niemu zrobili kariery polityczne, „zarobili mnóstwo pieniędzy”, ale go zdradzili.

Po mszy trumnę przeniesiono do karawanu – karety zaprzężonej w dwa dorodne kare konie. Towarzyszyły temu emocjonalne okrzyki: „Lepper wstawaj! Potrzebny jesteś”, czy też niepodjęte przez pozostałych wyzwanie: „To było morderstwo”⁵⁸. Dlatego też stałym tematem żałobników zebranych pod kościołem było rusztowanie („drabina”) pozostawione przez ekipę remontującą budynek na ścianie siedziby Leppera w warszawskiej kamienicy przy Alejach Jerozolimskich. Pytania dotyczyły tego kiedy (od jak dawna) było ono zamontowane, jak daleko od okna, czy jeszcze stoi. W rozmowach powtarzała się konieczność wyjaśnienia wszystkiego „pełnej prawdy” (ściślej „tego morderstwa”), czy to nie było tak jak z katastrofą smoleńską, opowieściami o „brzozie” i „sztucznej mgle”. Według nich Lepper był silnym człowiekiem i nigdy by czegoś takiego (tzn. samobójstwa) „nie zrobił”.

Podstawowe pytanie: dlaczego Kościół zdecydował się na katolicki pogrzeb samobójcy, w ogóle nie było zadawane.

OBRAZ ANDRZEJA LEPPERA W OCZACH DZIENNIKARZY I INTERNAUTÓW

Po śmierci Przewodniczącego Samoobrony w prasie pojawiają się niezbyt liczne charakterystyki tej postaci, odwołania do jego wspomnień zawartych w książce „Każdy kij ma dwa końce” wydanej w 2002 roku.

⁵⁵ Jeden z widowiskowych symboli partii.

⁵⁶ Nad grobem Leppera bardzo zdenerwowany jego brat Antoni m.in. mówił: „Chciałbym zobaczyć minę tego Ziobry, by przyszedł i wbił ten klin w trumnę twoją” (Kalukin 2011, s. 36).

⁵⁷ Zdaniem publicystów, jako przedstawiciela establishmentu.

⁵⁸ Chociaż według reporterów w samobójstwo przywódcy nikt z jego sąsiadów nie wierzy.

Zdaniem **dziennikarzy** Lepper był zjawiskiem w polityce polskiej, na którą wywarł niewątpliwy wpływ. Przez wiele lat był jedną z najbardziej znanych, ale i najbardziej kontrowersyjnych postaci polskiego życia publicznego. Podkreślano, że był self-made manem, obdarzonym „instynktem politycznym” który szybko się uczył, wspinając po szczeblach kariery (<http://www.tvn24.pl/-1,1713065,0,1>).

Miał wiele talentów politycznych. Był cyniczny, politycznie bliski SLD, „grał na sentymencie do PRL”. Uznał, że tylko dzięki drastycznym metodom może osiągnąć swój cel. Stąd wzięły się blokady dróg, chłopskie marsze na Warszawę, happeningi (Karnowski 2011, s. 30), a także to, że dzięki popularności „zbije kapitał polityczny” (Paradowska 2011, s. 12). Wiedział jak z kim rozmawiać. Obok realistycznych, przenikliwych ocen politycznych kierowanych do uznanych dziennikarzy i polityków, do radiostacji Radia Maryja mówił tekstem stosowanym na wiecach o złodziejskiej prywatyzacji, bandytach liberałach. Jego dzieje, to historia błyskawicznej kariery, która ludowego watażkę wyniosła na salony. I równie szybkiego upadku i utraty popularności.

Niektórzy dziennikarze (m.in. Janina Paradowska) podkreślali, że Lepper, zwłaszcza jako wicepremier i minister rolnictwa był politykiem racjonalnym i przewidywalnym. Zobaczył, że wieś korzysta z unijnych dopłat bezpośrednich. Wówczas odszedł od antyeuropejskich haseł. Zauważył też, że polityka Jarosława Kaczyńskiego, jego ciągle poszukiwanie układu, wizje przebudowy państwa są mu obce. Wówczas podjął z nim walkę. Jednak przy całym swoim sprycie, często prawidłowych kalkulacjach politycznych, dał się podejść, bowiem nie docenił przeciwnika. Nie przewidział konsekwencji z jaką Jarosław Kaczyński będzie dążył do likwidacji Samoobrony, najpierw przez przejmowanie jej członków, a potem prowokacji w Ministerstwie Rolnictwa, aby pogрузić jego samego. Walkę z Kaczyńskim przegrał. Nie widział, że cały czas był traktowany przedmiotowo, że jest amatorem wśród zawodowców. Dostał atrybuty władzy, ale nie samą władzę – pisała Janina Paradowska (2011, s. 14). Zdaniem tej publicystki wyczerpał już możliwości, kompetencje, umiejętności postrzegania zagrożeń. Obejmując najwyższe w swojej karierze stanowiska rządowe nie wiedział, iż jego los jest przesądzony, że Jarosław Kaczyński nigdy nie wybaczył mu faktu dwukrotnego powoływania go na swojego zastępcę w rządzie⁵⁹. Traktował go instrumentalnie, jako narzędzie do osiągnięcia władzy i przeprowadzenia zmian uważanych za najważniejsze przez zwolenników IV RP⁶⁰ (m.in. likwidacja WSI, lustracja), które następnie należało odrzucić (tamże).

Ryszard Czarnecki, będący pewien okres w Samoobronie, charakteryzując Leppera powiedział, że chciał się stać częścią establishmentu, przeciw któremu wcześniej występował. Tego nie zrozumieli jego wyborcy, ani mu nie wybaczyli (Karnowski 2011, s. 31). Stać się częścią establishmentu nie miał szans. Ponadto coraz bardziej plątał się w długach, zdradach, kontaktach z nieciekawymi ludźmi. Podejrzewano,

⁵⁹ W tym po przyrzeczeniu „w świętym miejscu” pod stoczną gdańską, że nigdy więcej nie będzie rozmawiał z osobami „o marnej reputacji”.

⁶⁰ Będąc wicepremierem skarżył się dziennikarzom, że premier Kaczyński nasyla na niego różne służby i chce mu rozbić partię.

że może być szantażowany. Przeżył politycznie aferę gruntową, ale rozwój seks afery oznaczał jego koniec.

Według Paradowskiej natomiast jego klęska nie wynikała z afer, niekończących się procesów, czy utraty bardzo wysokiego stanowiska, ale z faktu, że na polskiej wsi zniknęła już baza na której budował swoją popularność i karierę⁶¹. Zdecydowało o tym wejście Polski do Unii. Wzmocniło ono PSL, a dla małomiasteczkowego elektoratu i konserwatywnej części katolickiej bliższe niż Samoobrona stało się PiS. Zdaniem dziennikarki, Lepper miał tę świadomość. Nigdy nie zbudował „samodzielnej partii, z wszystkimi atrybutami nowoczesnego, demokratycznego ugrupowania, z ideologią, programem, innymi wyrazistymi liderami” (Paradowska 2011, s. 14.). Dlatego też został sam. Dodam od siebie, że wszystkich tych warunków nie spełniały też inne partie. A ewidentnym tego przykładem jest Ruch Palikota, partia, której wynik wyborczy zaskoczył tak elity polityczne, jak i dziennikarzy.

Kalukin zastanawiał się zatem: „A więc charyzmatyczny przywódca czy przypadkowo wyniesiony polityczny hochsztapler? Stworzył swą partię z niczego. Ufundował ją na lichocie – ludzkiej i programowej. Bez żadnych tradycji, bez jakiegokolwiek idei, nawet bez żadnych wyraźnych celów. Poza władzą i hasłem: «Myśmy jeszcze nie rządzili». Ale zarazem wciągnął przeciw w życie polityczne tę część Polski, nad którą elity lubiły co najwyżej z troską się pochylić, mówiąc jej, że wyrzeczenia są konieczne. A ona zapłaciła głosami” (Kalukin 2011, s. 37). Jednak ten stan trwał tylko do momentu bezpośredniego zetknięcia się ze zorganizowaną, doświadczoną partią PiS. Wówczas Samoobrona rozpadła się, a jej członkowie zajęli się własnymi sprawami, bez dbałości o losy dotychczasowego lidera, który przeszedł do kategorii mitu, „przywódcy ludzi pokrzywdzonych, któremu los nie szczędził upokorzeń i nieszczęść” (tamże). Mitu, być może wzbogaconego o wątek o skrytobójcach, skradających się po rusztowaniach.

W przeciwieństwie do chłodnych, wprawdzie powierzchownych, ale merytorycznych elementów obrazu postaci przywódcy Samoobrony rysowanego przez publicystów, ten który kreślą **internauci** odwołuje się głównie do zewnętrznego oglądu spraw podawanych przez media i bazuje na interpretacjach medialnych. Jest zatem rodzajem nie zawsze udanej kopii, ale za to przesyconej emocjami i osobistym zaangażowaniem.

Wypowiedzi **internautów** są niekiedy druzgocące, tak wobec Leppera, jak i Samoobrony. Przykładem tego są te zapisy: „Lepper, Maksymiuk, Łyżwiński, Beger, Hojarska, Rutkowski i kilku jeszcze «wybitnych polityków» samoobrony. Masakra, i oni chcieli rządzić naszym krajem? Imprezy, prostytutki, afery, gorzała, szemrane interesy i limuzyny z kierowcami. A teraz z takich robimy bohaterów, działaczy związkowych i mężów stanu. Nigdy więcej!!!” Czy kolejny, widzimy „[...] jak łatwo spada się z piedestału, cały ten szum z Samoobroną zaczął się od kłopotów finansowych ludzi z otoczenia Leppera, jak i on sam, do czasu wejścia do Sejmu czy rządu [...] borykali się z problemami i żyli dosyć skromnie. Nagle po krótkim czasie stali się potentatami i bogaczami. Nawet głośno krzyczeli o zakazie współpracy z Zachodem a sami prowadzili interesy np. z USA [...] Hojarska, Beger, Rutkowski i inni politycy to ludzie,

⁶¹ Nie jest to jednoznaczne z zanikiem biedy na wsi.

którym prokuratura umożliwiła ucieczkę przed sądami, komornikami” (<http://www.se.pl/wydarzenia/kraj/andrzej-lepper-nie-chciał-się-zabić-oto-dowod>).

Są wśród nich także opinie bardziej refleksyjne: „Szkoda [...] człowieka, ale ten los był mu pisany od początku, nie zapominajmy że dlatego powstała Samoobrona aby bronić bardzo często cwaniaków i nieudaczników, całe otoczenie Leppera zrobiło kokosy na [...] zadłużeniu bo wszyscy mieli długi, komorników i widmo eksmisji, samosądy na zarządcach [...] uratował ich Sejm i maksymiuł, rutkowski, Iyżwinski [małe litery zgodnie z oryginalnym zapisem] i ilu jeszcze świadczą o szyku, kulturze i etyce całego tego otoczenia, [...] szkoda ludzi ale ignorancja i fałsz często wracają z podwójną siłą (<http://www.se.pl/wydarzenia/kraj/andrzej-lepper-nie-chciał-się-zabić-oto-dowod>).

A także wręcz gloryfikujące nieboszczyka i jego działalność np. internauta (karvin, 30.10.2011) napisał: „Andrzej Lepper został zamordowany, bo mówił prawdę, bo wymieniał błaznów polskiej polityki po imieniu, bo bronił godności prostego Polaka, pierwszy zauważył, że po roku 1989 Polska jest rozkradana, za co był zaciekle atakowany przez czołowych grabarzy polskiej gospodarki i rolnictwa przez tych, którzy wysyłali polskich najemników do Iraku, Afganistanu, żeby zabijali [...] Niestety polskie społeczeństwo nie kocha prawdy, oćmione zastępczym nieważnym, dla nikogo tematami [...] o tym mówił A. Lepper, za to go wyszydzano. Gdyby żył miałby satysfakcję, bo to co przewidział dzieje się na Zachodzie i idzie powoli do Polski tzw. marsze oburzonych...” (http://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/363154_pozar-u-lepperow-splonel).

SPEKULACJE WOKÓŁ SAMOBÓJSTWA ANDRZEJA LEPPERA

Publicyści określali go z reguły jako bankruta finansowego i politycznego⁶². Świadczyło o tym to, że przestano go zapraszać na wywiady, większe i mniejsze konferencje (w tym te w terenie). Dlatego też do wystąpień zostały mu bazyry i parkingi.

Motywy pieniędzy, a ściślej ich braku, jest wszechobecny w relacjach uwiarygodniających i legitymizujących samobójczy krok⁶³. Uzupełniają go znacznie mniej eksponowane kłopoty osobiste i porażka polityczna. Z chwilą odejścia od polityki zasoby błyskawicznie malały. Równocześnie na rodzinę i gospodarstwo w Zielenowie zaczęły spadać dotkliwie nieszczęścia i klęski. Rudowski wspominając ostatnie miesiące mówi o długach Samoobrony i jej szefa. Były one tak duże, że pieniędzy nie starczało

⁶² Tytuły codziennych publikacji prasowych po śmierci Leppera (np. pisanych do „Faktu” brzmia sensacyjnie, patrz: <http://www.fakt.pl/tag/andrzej-lepper>).

⁶³ Informują one, że nieobecny na miejscu Lepper, nie doglądał gospodarstwa. Prowadzący je syn Tomek, zatrut się pestycydami i bardzo poważnie zachorował, a jego leczenie wymagało poważnych sum. Zaistniała więc konieczność sprzedaży części maszyn i stada. Do tego doszedł mór bydła i trzody (m.in. zdechło kilka mamek wartych 5–6 tysięcy, co uniemożliwiało szybką reprodukcję trzody), awaria lizingowanego ciągnika, niefortunna dzierżawa ziemi, powodująca wzrost zadłużenia w Agencji Nieruchomości Rolnych.

nawet na abonament parkingowy pod siedzibą Samoobrony (przy Alejach Jerozolimskich 30), za którą partia ta od 3 miesięcy nie płaciła też czynszu, czyli zajmowała go 'na dziko'⁶⁴. Stąd najczęstsze wyjazdy szefa dotyczyły pożyczek pieniężnych.

Wprawdzie dziennikarze piszą o tym, że z pieniędzmi u niego było zawsze różnie, ale już nie analizują szerzej całego kontekstu i sytuacji. Epatują się tym, że w czasach poselskich, kiedy przegrał kolejne procesy i sąd zasądził mu do zapłaty 108 tysięcy, okazało się, że formalnie jest tak biedny, iż komornik nie ma mu co zająć⁶⁵. Nie zastanawiają się czy to nie była jego stała strategia. Rozpisywanie majątku na członków rodziny oraz 'czyszczenie' kont. W tym samym bowiem czasie gospodarstwo Lepperów przynosiło wyraźne zyski⁶⁶. Ponadto wspierane było comiesięczną, najpierw poselską a potem rządową, pensją. Czy może Lepper nie płacił długów, dlatego, że nie chciał?

Oczywiście nie można wykluczyć⁶⁷, że Lepper sam targnął się na swoje życie⁶⁸. Jednocześnie jednak właśnie w ostatnim okresie pojawiło się kilka argumentów mogących podważyć tę bardzo medialną wersję, wygodną dla politycznego establishmentu i podjętego przez prokuraturę śledztwa. Przygotowywał się do wyborów, otworzył firmę, a jego osobowość i charakter zdaniem wielu współpracowników oraz obserwatorów życia publicznego, nie mówiąc już o tzw. zwykłych obywatelach wykluczały akt samobójczy. Dla nich Lepper był najodporniejszym, najtwardszym z polskich polityków i wiadomość o jego śmierci odebrali jako szok, bowiem samobójstwo zupełnie nie kojarzyło się z tą silną postacią. Określenie szok jest zresztą najczęściej używane w środkach masowego przekazu.

Najbliżsi współpracownicy nie godzą się z wersją samobójczą. Nie są oni w tym odosobnieni. Była posłanka Samoobrony Danuta Hojarska, powiedziała w TVP Info, że nie ma takiej sprawy i nie było, która doprowadziłaby go do samobójstwa. To samo powtarzała na łamach prasy Renata Beger. Również Bolesław Warchulski, pełnomocnik wyborczy Samoobrony, wypowiadając się do Kuriera Lubelskiego podkreślił, że Lepper „nie miał powodów, by odbierać sobie życie. Jego syn czuł się coraz lepiej, a afery gruntowa tylko mobilizowała go do działania. Motywem [...] nie były także kłopoty finansowe [...] on wcześniej się czegoś obawiał” (<http://www.fakt.pl/taa/andrzej-lepper>).

⁶⁴ Lokal podlegający Zakładowi Gospodarowania Nieruchomościami od roku nie był regularnie opłacany, co zakończyło się w maju wypowiedzeniem najmu, wezwaniem do uregulowania zaległości i rygorem opuszczenia w ciągu dwóch tygodni.

⁶⁵ Lepper zobowiązał się w końcu spłacać dług w miesięcznych ratach, ale w terminie wpłynęła tylko pierwsza rata, drugiej nie było, trzecia tylko w połowie.

⁶⁶ W najlepszych latach było w nim 200 sztuk bydła mięsnego.

⁶⁷ Po jego śmierci w TV oraz prasie, także tej kolorowej, pojawiło się kilka wywiadów z psychiatrami i psychologami, dywagującymi na temat aktów samobójczych w ogóle, predyspozycji psycho-fizycznej osób decydujących się na takie rozwiązanie własnego życia, ich zachowań i stanów emocjonalnych, przyczyn tej desperacji oraz traumy. Te z nich, które przeczytałam nie wydają mi się jednak adekwatne dla wytłumaczenia przypadku Andrzeja Leppera.

⁶⁸ O psychologicznych przyczynach śmierci szefa Samoobrony trudno jeszcze mówić, chociaż wiele wskazuje na to, że tego nagłego wzlotu i upadku po prostu nie wytrzymał (<http://www.se.pl/wydarzenia/kraj/andrzej-lenner-Kmarafia-sylwetka-wicepremiera-by>).

Przywołany już Tymochowicz, relacjonując na antenie TVN24 ostatnie (w tym czwartkowe) spotkania z Przewodniczącym powiedział m.in.: „[...] Mówił o tym, że chce więcej czasu poświęcić rodzinie [...] Owszem – był zniechęcony, był smutny, powiedział mi wczoraj [w czwartek], że w zasadzie już nie ma siły, walczyć z przeciwnościami losu⁶⁹, tym zaszczuciem, z tym wszystkim, co się działo od czasu afery gruntowej, od czasu seks afery [...] mimo zmęczenia [...] nie mówił w kategoriach zniechęcenia czy odwrotu od polityki [...] Wręcz przeciwnie – mówił o układaniu wspólnych list [...] że ma zaplanowane bardzo wiele spotkań” (<http://www.wspolczesna.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20110806/KRAJSWIAT/8312...>).

Maksymiuk mówił, że kilka dni przed śmiercią Lepper poprosił go o przygotowanie wniosku o udostępnienie akt z seks afery. „Odwołał się przecież od wyroku i chciał się przygotowywać do skutecznej obrony. Dokument sporządziłem w środę, 3 sierpnia, a Andrzej podpisał go w czwartek, kilkanaście godzin przed śmiercią [...] Pismo do śledczych jest ewidentnym dowodem na to, że dzień przed śmiercią planował walczyć o swoje dobre imię” (<http://www.se.pl/wydarzenia/kraj/andrzej-lepper-nie-chcial-sie-zabic-oto-dowod>). Ponadto „[...] planował wiele spotkań politycznych, biznesowych, które miały się odbyć w ciągu następnych kilku tygodni. On planował przyszłość, nie popełnił samobójstwa [...] Jak to możliwe, że jednego dnia każe przygotować wniosek, drugiego go podpisuje, a trzeciego, jak się powszechnie twierdzi, ma popełnić samobójstwo? To przecież niedorzeczne. To nie było samobójstwo [...]” argumentował Maksymiuk (tamże).

Przytoczony już Warchulski zadaje pytanie: „[...] dlaczego tak szybko to stwierdzono [tzn. samobójstwo], jeszcze przed rozpoczęciem śledztwa i poznaniem wyników sekcji zwłok. Sama sekcja została przeprowadzona zbyt późno, a niektóre substancje chemiczne znikają z organizmu już po 20 godzinach i stają się niewykrywalne. Nikt nie mówi np. o rusztowaniu tuż za oknem pokoju L. Łatwo było przez nie wejść na piętro. Uważam, że L. nie popełnił samobójstwa. Mógł dostać jakiś środek, który go ubezwłasnowolnił. Wielu osobom zależało na jego śmierci. Gdyby Samoobrona nie mogła startować w wyborach pod własnym szyldem A. L. zamierzał ogłosić poparcie dla PiS. Niektórym partiom byłoby to bardzo nie na rękę, bo oznaczałoby więcej głosów dla PiS” (<http://astral-projection.blog.onet.pl/LEPPER-ZAMORDOWANY-DOWODY-NA-I>)⁷⁰.

Zdaniem najbliższych współpracowników Lepper do końca wierzył w swój powrót do Sejmu. Liczył, że odbuduje struktury, a fala społecznych protestów ponownie uczyni z niego ich przywódcę. W tym celu dużo jeździł po Polsce, od powiatu do

⁶⁹ „Nie jest tajemnicą, że miał syna, który był parę miesięcy temu w bardzo ciężkim stanie. Andrzej to bardzo przeżywał. [...] Kiedyś parę miesięcy temu powiedział mi przez telefon o drugiej nad ranem, że żegna się z synem, że jego syn umiera po prostu. Wiem, że przeżywał to bardzo, on był bardzo dumny ze swojego syna, ale potem nastąpił cud. Następnego dnia rano zadzwonił i powiedział, że jest lepiej” – relacjonował Piotr Tymochowicz 6 sierpnia 2011 roku (<http://www.wspolczesna.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20110806/KRAJSWIAT/8312...>).

⁷⁰ Cały ten blog jest poświęcony dywagacjom o śmierci Leppera i jej przyczynach. Zawarte w nim informacje będą wykorzystywała w toku własnego wywodu.

powiatu, nocując w zajazdach. Te wyjazdy dużo kosztowały, z reguły odbywały się własnymi samochodami i pokrywane były z własnych pieniędzy⁷¹.

Na kilka dni przed wyjazdem na Białoruś Lepper był m.in. w Siedlcach, co filmowała lokalna telewizja internetowa. Świetnie wyglądający Przewodniczący, przechadzał się ulicami i rozmawiał z ludźmi, gdy mówił, wygrażał pięścią. Na parkingu pod starostwem powiatowym odpowiadał na pytania dotyczące afer w okresie koalicji z PIS. Mówił, że pierwszą była wymyślona afera gruntowa o ziemię nad jeziorem, ale niczego mu nie udowodniono, zatem sięgnięto po następną „[...] trzeba wrócić do seks afery, umaczać Leppera. Jak mu powiemy, że pięć lat temu coś było, to skąd on będzie wiedział, co on wtedy robił? Ale na szczęście prowadzę szczegółowy kalendarz. Jak mnie ktoś za dziesięć lat spyta – jak będę żył, jak Bóg da – gdzie byłem 5 kwietnia 2011 r. o godz. 11, to otworzę kalendarz i powiem: «W Siedlcach na bazarze, później szliśmy trasą, ulic może nie wymienię, ale przeszliśmy pod urząd. Bo ja wszystko szczegółowo piszę»” (Krzymowski 2011, s. 33).

Wypowiedzi internautów dotyczące samobójstwa Leppera pozbawione są dyplomacji i ogłady polityków oraz byłych współpracowników Przewodniczącego Samoobrony. Ich dosadność jest uderzająca, a przy tym bardzo istotna, bowiem są to głosy tzw. zwykłych obywateli, a nie elit społecznych:

- Stanisław (09.08.11) komentował: „dziwne zachowanie, bowiem zięć zaniepokoił się że teść nieodbiera telefonu a przyjaciele siedzieli nieopodal i niebyli zaniepokojeni. Aż wierzyć się niechce, że tak sobie siedzieli gawędzili kilka godzin i niezapukali do drzwi Leppera dziwne to nieprawdaż?? nieprzyszło nikomu do głowy że może cos mu się stało zasłabł np. dziennikarka przyszła na wywiad i niezapukali do niego dziwne [oryginalna pisownia internauty] (<http://polska.newsweek.pl/samotnosc-andrzeja-leppera,80593,1,1.html>).
- Kolejny internauta pisał: „W życiu byśmy nie wpadli, jak proste mogą być odpowiedzi na najbardziej skomplikowane pytania. Policyjni technicy wstępnie ustalili, że dekoder telewizji satelitarnej zawiesił się sam. Pozwoliłem sobie na rozmowę z «technikiem niepolicyjnym» pracującym od wielu lat dla firmy zajmującej się serwisem dekoderów różnych marek, w tym Polsatu, przez którego ręce przechodzi przynajmniej kilkadziesiąt takich urządzeń dziennie. Stwierdził on, że byłby to pierwszy taki przypadek w jego karierze. Zdarza się, że dekodery zawieszają się, ale następuje to najczęściej przy próbie wejścia i korzystania z menu, a samoczynne zawieszenie, o jakim słyszał skutkuje zawsze resetem urządzenia. No cóż policyjni technicy, jak widać wiedzą więcej, lub istniała silna potrzeba szybkiego wyjaśnienia sprawy... niezależnie od faktów” (<http://astral-projection.blog.onet.pl/LEPPER-ZAMORDOWANY-DOWODY-NA-100%>).
- „Pan prokurator dorabia fakty do zadanej z góry tezy i szuka kogoś, kto A. Leppera tak przestraszył że ten się powiesił, a potem włączył stop klatkę a jeszcze potem denat otworzył okno, by wywietrzyć pomieszczenie co by panu prokuratorowi

⁷¹ Tuż po przegranych wyborach Leppera woził Socha, po roku, gdy zajął się własnym biznesem, zastąpił go Maksymiuk, a ostatnio Meyer.

ułatwiło przeprowadzenie dowodu na samobójstwo” (<http://astral-projection.blog.onet.pl/LEPPER-ZAMORDOWANY-DOWODY-NA-100%>).

- „[...] żaden człowiek o zdrowym umyśle nie powie, iż ten człowiek mógł sam się powiesić! Pomogli mu. Dlaczego prokurator odrzucił tę wersję, która w wypadku polityków musi być zawsze na 1. miejscu? Kto miał w tym interes, żeby Andrzej Lepper zniknął przed wyborami. Kto przed wyborami drży o swoją przyszłość polityczną w Polsce? Czyja partia ciągnie dziś ostatkiem sił? Jak niegdyś: AWS, KPN, ZCHN, LPR itd., itp., partie niby narodowe i niby katolickie, których już nie ma, jak nie będzie po tych wyborach [...]” (<http://sowa.quicksnake.pl/Andrzej-Lepper>).
- Jeszcze inny, może bardziej zorientowany w bieżących wydarzeniach związanych z Samoobroną pisał: „Krwawy żniwiarz przechodzi przez Samoobronę: Maj – dr Ryszard Kuciński – prawnik Leppera; czerwiec – Wiesława Podgórski – doradca – „samobójstwo”, lipiec Róża Żarska – prawnik L. umiera w Moskwie, sierpień A.L.” (<http://astral-projection.blog.onet.pl/LEPPER-ZAMORDOWANY-DOWODY-NA-1>).

Są też wypowiedzi ironizujące, a zarazem gorzkie takie jak np. ta: „Samobójstwo, którego nie było. Zastraszenie którego nie było, pasujący kawałek stryczka którego nie było (bo nie mogło być). I co z tego wynika, Polska Demokracja!!!!”

Już po pogrzebie Leppera, opinię publiczną, polityczny i prawniczy świat Warszawy „rozpaliła” sensacyjna informacja, że pojawił się ktoś, kto twierdził, iż ma dokumenty, zdeponowane u niego przez Leppera. To słynne „haki” na polityków, które mają wstrząsnąć polską sceną polityczną. Ów tajemniczy człowiek chciał je sprzedać za 100 tysięcy złotych. Małgorzata Gut, córka i prawniczka Przewodniczącego Samoobrony powiedziała na ten temat: „mogę się wypowiedzieć prywatnie jako znajoma Andrzeja Leppera, nie jako prawniczka. Przewiduję, że tego typu i pokroju ludzie roznoszący takie informacje będą pojawiać się teraz częściej. Nie ma to oczywiście nic wspólnego z prawdą [...]” (<http://www.fakt.pl/Ktos-chce-sprzedac-tajemnice-Leppera,artykuly,112196,1.html>). Jednak zdaniem reporterów „Faktu” współpracownicy [Przewodniczącego] nie mają takich wątpliwości [...] To kwestia czasu, aż ktoś te kwity ujawni [...] To, że Andrzej Lepper miał dokumenty i prawdopodobnie nawet nagrania kompromitujące znanych polityków, ujawnił redaktor naczelny «Gazety Polskiej», Tomasz Sakiewicz, który podzielił się swą wiedzą z prowadzącymi śledztwo prokuratorami. – Część tych zapisków przechowywał w biurze Samoobrony, ale ukrywał je też w innych miejscach na wypadek swej śmierci. Nie wiem, czy zdeponował je u prawników, notariuszy, czy w jakichś innych miejscach – tłumaczy Sakiewicz. Co takiego wiedział i udokumentował Andrzej Lepper? Ponoć miał dowody, kto stoi za przeciekami o aferze gruntowej, która obaliła rząd Jarosława Kaczyńskiego [...] Mówił też o kilku «znanych politykach», o których ma kompromitującą ich wiedzę. Wokół Leppera kręciło się wiele osób, których kontakty ze spec służbami PRL nie były tajemnicą [...]” (<http://www.fakt.pl/Ktos-chce-sprzedac-tajemnice-Leppera,artykuly,112196,1.html>).

Internauci sprawę dokumentów pozostawionych przez Leppera komentują dość jednoznacznie, czego przykładem jest m. in. ta wypowiedź: „Lepper zdeponował je na Białorusi tydzień przed samo powieszeniem [...] odwiedził go dziennikarz białoruski

prawdopodobnie powiadomił go o umowie prokuratorów, że w zamian za ujawnienie kont opozycjonistów białoruskich otrzymają depozyt Leppera jednak ja uważam, że Białoruś je zniszczyła [...]” (<http://www.fakt.pl/Ktos-chce-sprzedac-tajemnice-Leppera,artykuly,112196,1.html>).

UWAGI KOŃCOWE

W kilka miesięcy po zgonie Leppera w prasie i okazjonalnie telewizji, w tym zwłaszcza TVN24, pojawiają się informacje na temat śledztwa i ustaleń dotyczących zgonu Przewodniczącego Samoobrony. Samo śledztwo ma odpowiedzieć na pytanie, co naprawdę wydarzyło się 5 sierpnia w biurze Samoobrony. Wielu bardzo ważnych badań m.in. toksykologicznych i DNA nie ma. Śledztwo miało być priorytetowe. „Ustalamy, czy Andrzej Lepper sam targnął się na własne życie, czy też do jego śmierci przyczyniły się osoby trzecie [...] Po kilkumiesięcznej pracy wątpliwości ma także prokuratura: – Gdyby ich nie miała, zakończyłaby śledztwo” mówiła Monika Lewandowska („Pięć miesięcy śledztwa bez postępów”, TVN24, 22.12.2011).

Osobne miejsce zajmują tu dywagacje dotyczące przekazania Lepperowi wyników badań DNA, przeprowadzone na okoliczność ojcostwa dziecka Anety Krawczyk, o co obwiniła go zainteresowana. Wyniki te, uzyskane od Zbigniewa Ziobro – ówczesny prokurator generalny – miał przekazać Lepperowi. W zamian za tę przysługę Lepper i Samoobrona miały poprzeć kandydaturę Sławomira Skrzypka, na prezesa NBP.

Pisane są też artykuły, podejmujące temat nagłych i niewyjaśnionych zgonów polityków oraz ludzi establishmentu, które miały miejsce w ostatnich latach (Barbary Blidy, Ireneusza Sekuły, Grzegorza Michniewicza, Bartłomieja Frykowskiego, Stefana Zielonki i wreszcie Leppera). Wobec nich są wciąż liczne wątpliwości. W przypadku Leppera podnosi się w nich brak listu pożegnalnego oraz jakichkolwiek znaków świadczących o zamiarze odebrania sobie życia. Oględzin ciała dokonano w sobotę (ostatnio widziano Go żywego w piątek o godzinie 8:30, według sekcji śmierć nastąpiła tego dnia między godziną 8:30 a 12:00, a martwego znalazł Go zięć o godzinie 16:20). Biegli z medycyny sądowej nie stwierdzili na ciele Leppera żadnych obrażeń. Była tylko bruzda wisielcza, po sznurze od snopowiażalki na jakim miał się powiesić.

Dochodzenie prokuratury skoncentrowało się na kłopotach osobistych i materialnych Leppera. Miały o tym świadczyć znalezione w biurze dokumenty i niezapłacone rachunki. Symptomatyczne były natomiast reakcje i opinie polityków z krajów byłego bloku wschodniego, zwłaszcza Białorusi i Ukrainy. Władze Białorusi zaapelowały do prokuratury polskiej „o przeprowadzenie i obiektywnego i wszechstronnego śledztwa tej tragedii”. Równocześnie bliskie kontakty Leppera z Białorusinami, jego pomysły biznesmeńskie i handlowe w tym kraju stały się podstawą do przypuszczeń, że to służby wschodnie miały interes w pozbyciu się Leppera. Równoległe niektórzy politycy spekulowali o niejasnych powiązaniach Przewodniczącego z polskimi spec służbami. A część komentatorów zwracała uwagę na wiedzę, jaką mógł posiadać wicepremier, która była groźna dla licznych gremiów i pojedynczych osób (Jachowicz 2012, s. 39–40).

Jeszcze podczas kampanii wyborczej do Sejmu w 2011 roku dziennikarze oceniając rysującą się w Parlamencie scenę polityczną z Januszem Palikotem i jego partią Ruch Palikota, zauważają, że życiorysy niektórych lokomotyw tej partii a także język jakim się posługują przypominają Samoobronę i jej Przewodniczącego (Gursztyn 2011, s. 62). Podobnego zdania był poseł PO Rafał Grupiński, który powiedział m.in.: „«Ruch Palikota w swym agresywnym języku coraz bardziej przypomina miejską Samoobronę»” (Czech 2011, s. 19).

Publicysta GW Mirosław Czech był natomiast zdania, że: „Wyborcy Palikota [...] Znają epitety pod adresem ich kandydata, ale chcą na niego głosować, dlatego, że inni politycy zawiedli ich oczekiwania. Z Palikotem wiążą natomiast nadzieję na nowe prace w Parlamencie, w tym dotyczące zasad i miejsca funkcjonowania Kościoła w świeckim państwie. Przyjazd i wystąpienia Palikota na Warmii i Mazurach, terenach wyborczych wpływów Samoobrony, gdzie na Leppera w czasie elekcji na prezydenta w 2005 r. głosowało 15%, spotkały się z dużą akceptacją. Po upadku Samoobrony, część tutejszych wyborców oddała głosy na inne partie, a pozostali przestali w wyborach uczestniczyć⁷². Niezbędny był im charyzmatyczny lider, który potrafi zadbać o ich interesy w odległej i pejoratywnie kojarzonej Warszawie. Zatem, Palikot odbierany był przez nich jako potencjalny rzecznik oraz obrońca ich interesów” (tamże). Czy mamy więc powtórkę z nieodległej historii? I czy lukę po Andrzeju Lepperze i jego partii wypełni, tak jak utrzymują media, Janusz Palikot?

Dodam, że lewicowo-liberalna partia polityczna Ruch Palikota założona przez Janusza Palikota, zarejestrowana 1 czerwca 2011 roku w wyborach parlamentarnych 2011 uzyskała 10,2% głosów. Weszła do Sejmu VII kadencji wprowadzając do niego, zwykle przedtem nieznaną z działalności politycznej, 40 posłów i otrzymała w nim funkcję wicemarszałka Sejmu. Palikot objął funkcję szefa jej klubu poselskiego⁷³. Kwestię zewnętrznych analogii między RP a Samoobroną pozostawiam bez komentarza.

Na zakończenie kilka zdań nawiązujących do przywołanych w moim poprzednim artykule słów Maksa Webera o „przywódcy charyzmatycznym”. Otóż A. Lepper byłby doskonałym przykładem dla potwierdzenia jego teorii, zwłaszcza diagnoza, że przywódca charyzmatyczny traci powodzenie, moc wraz z brakiem sukcesu. Kolejną bardzo ważną konkluzją jest odniesienie się do roli mediów w kreowaniu postaci charyzmatycznej. W epoce Webera była to głównie prasa. Obecnie natomiast zdominowała ją telewizja, jej reportaże, wizualizacja zdarzeń. Zależnie od intencji i potrzeb ich wykonawców, potrafi ona wykreować na krótko lub dłużej każdy obraz człowieka i przypisać mu odpowiednie akcesoria. Czy Andrzej Lepper był tylko bezwolnym narzędziem w rękach mediów? Nie sądzę, tym bardziej, że sam je prowokował i na swój sposób instrumentalnie wykorzystywał. Ale bezsprzecznie media przez kilkanaście lat „żyły” z eksponowania i komentowania jego zachowań. I w tym sensie był on ich tworem.

⁷² Próby reaktywacji Samoobrony, podjęte przez niektórych jej członków zakończyły się porażką, bowiem nie uzyskali dostatecznej liczby podpisów.

⁷³ Por. Wikipedia, Ruch Palikota.

LITERATURA

- Czech Mirosław 2011, Palikotowi nie pogoni się kota Lepperem, *Gazeta Wyborcza*, 3 października 2011, s. 19.
- Drozd-Piasecka Mirosława 2001, Andrzej Lepper – chłopski przywódca charyzmatyczny? (Wizerunek medialny przewodniczącego „Samoobrony”), *Etnografia Polska*, t. XLV, z. 1–2, s. 47–84.
- Gursztyn Piotr 2011, Kto potrzebuje nowego otwarcia, *Uważam Rze*, nr 36, s. 62.
- Jachowicz Jerzy 2012, Czy targnęli się na życie?, *Uważam Rze*, nr 5, s. 38–40.
- Jankowska Agata 2011, Samobójca nie prosi o pomoc. Wywiad Agaty Jankowskiej z Marią Hubert Kowalczyk, *Polityka*, 21 sierpnia 2011, s. 30–32.
- Kalukin Rafał 2011, Ostatni zjazd Samoobrony, *Polityka*, 21 sierpnia 2011, s. 34–37.
- Karnowski Michał 2011, Co zostało po Andrzeju Lepperze, *Uważam Rze*, nr 28, s. 30–33.
- Kowalski Marcin, Szyłło Aleksandra 2011, Ostatnie 48 godzin Andrzeja Leppera, *Gazeta Wyborcza*, 13–15 sierpnia 2011, s. 6–7.
- Krzymowski Michał 2011, Bankrut, *Polityka*, 21 sierpnia 2011, s. 30–33.
- Kublik Agnieszka 2012, DNA dla Leppera, *Gazeta Wyborcza*, 23 marca 2012, s. 1, 8.
- Kublik Agnieszka, Kącki Marcin 2012, Przystługa dla Leppera, *Gazeta Wyborcza*, 24–25 marca 2012, s. 3.
- Ozdowy Tomasz 2011, Ze śledztwem?, *Uważam Rze*, nr 28, s. 59.
- Paradowska Janina 2011, Przegrana gra Andrzeja Leppera, *Polityka*, 10–16 sierpień 2011, s. 12–14.
- Przybyszewski Stanisław 1904–1911, *Synowie ziemi II. Zmierzch*, Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, Lwów–Warszawa.
- SUD 2011, Mam bardzo ciekawe spotkanie. Wywiad z Januszem Maksymiukiem, *Super Ekspres*, 24 sierpnia 2011, s. 2–3.

Programy telewizyjne:

5 miesięcy śledztwa bez postępów, TVN24, 22.12.2011, program „Czarno na białym”.

Źródła internetowe:

- Andrzej Lepper, <http://mfo.wyborcza.pl/temat/wyborcza//andrzej+lepper>, [2011–11–23].
- Andrzej Lepper – Wikipedia, http://pl.wikipedia.org/wiki/Andrzej_Lepper, [2011–11–23].
- Andrzej Lepper. Biografia politycznego samotnika, <http://polska.newsweek.pl/samotnosc-andrzeja-leppera,80593,1,1.html>, [2011–11–23].
- Andrzej Lepper. Biografia, sylwetka wicepremiera, byłego szefa Samoobrony, <http://www.se.pl/wydarzenia/kraj/andrzej-lenner-Kmarafia-sylwetka-wicepremiera-by...>, [2011–11–23].
- Andrzej Lepper nie chciał się zabić. Oto dowód, http://www.se.pl/andrzej-lepper-nie-chcial-sie-zabic-oto-dowod_2007..., [2011–11–23].
- Andrzej Lepper nie żyje. Jego syn umierał 6 sierpnia 2011, <http://www.wspolczesna.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20110806/KRAJSWIAT/8312...>, [2011–11–23].
- Andrzej Lepper z Muzeum IV RP, http://spieprzajdziadu.com/muzeum/index.php?title=Andrzej_Lepper, [2011–11–23].
- Ktoś chce sprzedać tajemnice Leppera, <http://www.fakt.pl/Ktos-chce-sprzedac-tajemnice-Leppera,artykuly,112196,1.html>, [2011–11–23].
- Lepper zamordowany? Dowody na 100% Jestem w szoku!! – Blog, <http://astral-projection.blog.onet.pl/LEPPER-ZAMORDOWANY-DOWODY-NA-1,...>, [2011–11–23].
- Magazyn europejski, <http://sowa.quicksnake.pl/Andrzej-Lepper>, [2011–11–23].
- Pożar u Lepperów. Czy to podpalenie?, <http://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/363154,pozar-u-lepperow-splonel...>, [2011–11–23].
- Samoobrona RP – Wikipedia, http://pl.wikipedia.org/wiki/Samoobrona_Rzeczpospolitej_Polskie, [2011–11–23].

<http://www.fakt.pl/tag/andrzej-lepper>, [2011-11-23].

<http://www.tvn24.pl/-1,1713065,0,1,minister--wicepremier--rolnik,wiadomosc.html>, [2011-11-23].

Wykaz Skróków:

ABW – Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego

CBA – Centralne Biuro Antykorupcyjne

GW – Gazeta Wyborcza

LPR – Liga Polskich Rodzin

PiS – Prawo i Sprawiedliwość

PO – Platforma Obywatelska

RP (Ruch PL) – Ruch Palikota

MIROŚŁAWA DROZD-PIASECKA

THE IMAGE OF SAMOOBRONA LEADER ANDRZEJ LEPPER IN MASS MEDIA

Keywords: Poland, Politics, Samoobrona, Andrzej Lepper, Mass media, Image

This article is a continuation of the discussion on Andrzej Lepper, founder and leader of political party Samoobrona, deputy prime minister and Speaker of Sejm, who tragically died in August 2011. On the basis of press reports (especially those by *Gazeta Wyborcza* and *Polityka*) and various internet, radio and TV sources, the author tries to depict the Lepper's profile against the background of social and political circumstances of 2001–2011. Discussed materials allow the reflection on the creative role of press and other medias in shaping of our reception of occurring facts and events.

Translated by Jarosław Derlicki

Adres Autorki:

Prof. dr hab. Mirosława Drozd-Piasecka

Instytut Archeologii i Etnologii PAN

Al. Solidarności 105, 00-140 Warszawa

e-mail: mirka.piasecka@gmail.com